

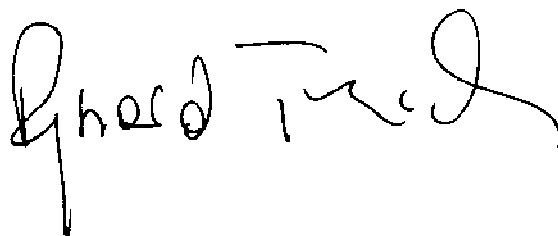
Ryszard Terlecki  
Radny Miasta Krakowa

### Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie,

Od kilku miesięcy w centrum Krakowa nasila się smutne zjawisko żebractwa dzieci. Chłopcy w wieku od około 10 do 15 lat obchodzą ogródki kawiarniane w Rynku oraz w okolicy i udając popisy gimnastyczne (specyficzna odmiana tańca) wymuszają od turystów drobne datki. Kilkanaście lat temu plagą naszych miast były rumuńskie dzieci, zebrzące na ulicach. Dziś zastąpili je polscy chłopcy. Zażenowani turyści sięgają do portfeli, wielu przy tej okazji wypowiada złośliwe uwagi pod adresem Polski i Polaków. Dla młodych ludzi, śmiało wyciągających rękę po jałmużnę, skutki wychowawcze takiego procederu będą opłakane. Nie muszę chyba dodawać, że dzieje się to przy całkowitej obojętności strażników miejskich, których zresztą najczęściej nie ma na Rynku.

Chciałbym dowiedzieć się, czy władze Krakowa zamierzają uporać się z tym smutnym zjawiskiem i w jaki sposób?



Kraków, 23 V 2007 r.